

Multireligijna Rosja Katarzyny Wielkiej

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

W okresie rozbiorów I Rzeczypospolitej istotne znaczenie odegrała tzw. kwestia dysydentów bądź różnowierców, którą w pedagogice historycznej zbywa się sprowadzeniem jej do pretekstu, cynicznego rozgrywania różnic religijnych Rzeczypospolitej, roszczenia przywilejów itp. Chciałbym nieco rozszerzyć kontekst tej sprawy, który powyższe stwierdzenia stawia w innym nieco świetle.

Czy tolerancji religijnej caryca Katarzyna używała jedynie do upolowania *sarmackiego pawia* i przypodobania się francuskim filozofom? Polscy autorzy związek carycy z filozofami francuskiego Oświecenia sprowadzają do zabiegów o dobrą prasę przez „despotyczną imperatorkę”. Jest to zrozumiałe psychologicznie, wszak to współsprawczyni rozbiorów naszego kraju. Jej panowanie było jednak prawdziwie oświecone i przyniosło tolerancję religijną.

Jeśli jej pierwszą w Rosji szkołę dla dziewcząt można by przypisać wpływowi Diderota, to jej polityka religijna kształtowana była przede wszystkim przez autora *Traktatu o tolerancji* (1767). Tuż przed śmiercią Voltaire'a w 1778 Katarzyna pisała o nim do Grimma: „On jest moim nauczycielem, lub raczej jego dzieła kształtowały moje myśli i mój rozwój intelektualny”.

Buddyzm

Szczególną cześć carycy oddali rosyjscy buddyści, dla których Katarzyna utworzyła w 1764 władzę centralną — stanowisko Pandido Chambo-lamy, czyli szefa buddystów Wschodniej Syberii i Zabajkala. W podzięce pierwszy chambolama Buriacji, Damba-Dorzho Zayaev, w 1766 ogłosił Katarzynę inkarnacją Białej Tary, czyli żeńskiej bodhisattwy, której przypisuje się szczególne miłosierdzie i zwie „Matką Wyzwolenia” [\[1\]](#).

Znacząco wzrosła w tym okresie liczba protestantów, zwłaszcza luteranów.

Judaizm

Z judaizmem Katarzyna zaczęła mieć do czynienia po rozbiorach, jako że Żydzi z Rosji zostali wygnani w 1727. Po I rozbiorze w obszarze imperium znalazło się milion Żydów. Mieli prawo do autonomii względem reszty społeczeństwa (tworzenia tzw. kahałów, jak ujmuje to Ewa Wroczyńska: miast w mieście) — w zamian za zwiększony wymiar podatku. Mogli tworzyć własne sądy w sprawach religijnych, system prawny i biurokratyczny. Instytucje autonomii wzorowane były na tych obowiązujących w Rzeczypospolitej, które zaczęły podlegać ograniczeniom w Oświeceniu. Rezydujący w „żydowskim ratuszu” kahał był bowiem zarządzany przez Radę Starszych (*Parnassim*) i rabinów i był teokratyczny; stąd w okresie Oświecenia wielu zwykłych Żydów domagało się zniesienia kahału. [\[2\]](#) W 1764 Sejm polski zniósł Wielki Waad zwany też Sejmem Czterech Ziem, obradujący w Lublinie lub Jarosławiu centralny organ autonomii Żydów Korony, uzasadniając to tym, że przestał on dostarczać podatków do skarbu, zaś Stefan Batory w tym właśnie celu zezwolił na jego utworzenie (1581).

Ci którzy nie chcieli płacić zwiększonego podatku, mogli się przenieść do systemu ogólnego i czyniły tak osoby zniechęcone do judaizmu, co stało się źródłem znacznej asymilacji. Podaje się, że na anektowanych terenach rozbiorowych Żydzi otrzymali swe pierwsze prawa polityczne w Europie. Pierwotny jednak wobec tego charakter miała inna wolność, którą otrzymali: możliwość uwolnienia się od rabinów i „starszych”, czyli systemu wyzyskującego Żydów (specjalne pogłówny) i utrzymującego ich w religijnej dyscyplinie.

Kahały są opisywane jako samorząd żydowski, tyle że „rządy Tory” nie oznaczały samorządu w dosłownym rozumieniu. Za ich wprowadzeniem stało skuteczniejsze pobieranie specjalnych podatków żydowskich. Koncept był plonem krucjat. W czasie chrześcijańskich wypraw do Ziemi Świętej, wzmogły się nie tylko antagonizmy ze światem islamu, ale i judaizmu. Już pierwsze wyprawy znaczone były pogromami. Wraz z kolejnymi niepowodzeniami i rosnącymi trudnościami finansowania wypraw zaczęły nasilać się hasła, że „mordercy Chrystusa” powinni w sposób szczególny dołożyć się do finansowania walk chrześcijańskich. W końcu sobór laterański w 1215 nakazuje wydzielanie gett oraz znakowanie Żydów. Oficjalnie, by uczeń Chrystusa nie płamił się

relacjami z rodem jego morderców. Faktycznie — by poborcy mogli zbierać owe żydowskie podatki.

Organizowaniem gett Żydzi nie zajmowali się samodzielnie, lecz najczęściej powierzano to głównym korporacjom militarnym czasów krucjat: templariuszom i joannitom. Np. W 1273 król Anglii Edward I po licznych walkach w Królestwie Jerozolimskim, musiał odstąpić od zdobycia Jerozolimy ze względu na brak gotówki. Ustanowił wówczas swoim skarbnikiem przeora joannitów, Josepha de Chauncy, który rozpoczął organizowanie gett, wydając poprzez siedemnastu szeryfów rozporządzenia nakazujące Żydom osiedlić się razem w kilku głównych miastach. Dla rabinów był to kierunek pożądaný, gdyż dzięki temu mogli łatwo kontrolować swoje owieczki, odwołując się do konieczności zachowania tożsamości, czyli religii.

W ten sposób wytworzyła się wspólnota interesów między starszymi, rabinami i poborcami. Odbijało się to nawet w treści ekskomuniki jaką poraził Wielki Waad w roku 1691 kahał w Siemiatyczach, który postanowił się oderwać od okręgu tykocińskiego, by przyłączyć się do grodzieńskiego: „...nie wolno stać w ich pobliżu w okręgu 4 łokci, ani prowadzić z nimi żadnego handlu, ani obrzezywać ich synów. Wszystkie długi, które im przynależą, niechaj będą wstrzymane, weksle ich na te długi unieważnione...”

System miał strukturę piramidalną, z największą w Rzeczypospolitej: Wielki Waad (*Va'ad Arba' Aratzot*) — cztery ziemstwa (*Aratzot*; Ruś, Wołyń, Wielkopolska, Małopolska) — kahały okręgowe — kahały — przykahałki. Mordechaj Nadav z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie porównał stosunki kahału okręgowego i podległych, stwierdzając, że podobne to było do spółki akcyjnej (im większe się daniny wniesie na wyższe piętro, tym wyższy zysk. Znacznie jednak ważniejszy wektor zysku szedł z dołu do góry. Jako że osią systemu było pogłównne, więc jeśli mówimy o udziałach, to większy zysk ciągnął ten, kto miał udział w większej liczbie „głów”.

Przy tych „spółkach akcyjnych” wyrosły wielkie międzynarodowe banki, poczynając od templariuszy. Przy okazji krucjat kościelny zakon militarny ewoluował w pierwszy ponadnarodowy bank Europy. City of London — do niedawna główne centrum finansowe świata, do dziś jednak zachowuje flagę i herb templariuszowski i specyficzne instytucje urzędnicze: Inner Temple i Middle Temple. Kiedy system zaczął się załamywać na przełomie XIII/XIV wieku, kiedy król Francji wpadł w pułapkę kredytową, nie ogłosił bankructwa, lecz posłał *prezesa de Molaya* na stos, rozwiązując Rycerzy Świętyni i konfiskując ich majątek. Papież jako nadzorca uznany współwinnym powędrował w wieloletnią niewolę awiniońską, ogłaszając wcześniej pożyczanie na procent herezją ściganą przez Inkwizycję. Żydzi zostali wygnani z Francji. Odtąd co jakiś czas powstają i upadają centra finansowe, a gmina żydowska na ogół brała rolę kozła ofiarnego i musiała uchodzić, przynajmniej na jakiś czas.

W XVIII wśród Żydów zrodziła się *haskala*, żydowskie oświecenie, któremu przyświecało hasło „wyjścia z getta” i otwarcia się na świat, większego nacisku na świeckie dziedziny wiedzy kosztem dominującej dotąd wiedzy talmudycznej. Kiedy Katarzyna pozwoliła Żydom opuścić getto, okazało się, że jego głównymi rzecznikami zostali rabini i starszyzna, a za ich plecami wielcy finansiersi.

Jezuici

Jeszcze więcej powodów do wdzięczności mieli wobec Katarzyny jezuici. Kiedy bowiem w 1773 papież rozwiązał ich zakon, imperatorowa odmówiła opublikowania brewe o kasacie, dzięki czemu Sankt Petersburg stał się ich nową siedzibą. Dzięki prawosławnej carycy przetrwali oni swe rozwiązanie w krajach katolickich i mogli tam zostać reaktywowani czterdzieści lat później.

Starobrzędowcy

Caryca prześladowała nieco starobrzędowców. Tyle że sekty te nader często przybierały charakter antycarski. Ogłaszając carycę Antychrystem sekty starobrzędowe same prosiły o prześladowanie, więc w żadnym razie nie należy tego traktować jako odejścia od idei tolerancji. Niemniej jednak nawet dla tych anarchistów była Katarzyna dość tolerancyjna. Od razu po wstąpieniu na tron złagodziła wobec nich politykę poprzedników i zezwoliła im na osiedlanie się na Syberii, Białorusi i Północnej Rosji. Dostali nawet zgodę na własne monastera nad rzeką Irgiz w Uralu. Jeszcze bardziej znacząca zmiana została wprowadzona przez Kartę Miejską z 1785, w której odstąpiono od określania im mianem *raskolników* (schizmatyków) i wprowadzono określenie starobrzędowców; przede wszystkim przyznano im jednak prawo kandydowania na urzędy komunalne. W Moskwie powstała wówczas ich wspólnota handlowa z własną kaplicą i cmentarzem. [3]

Ukaz tolerancyjny

Rok po I rozbiórce Polski Katarzyna wydała swój najbardziej spektakularny oświeceniowo akt. *Ukaz o tolerancji wszystkich wyznań* z 17 czerwca 1773 był politycznym wyrazem Oświecenia:

„Jako że Najwyższy Bóg toleruje na ziemi wszystkie wiary, języki i wyznania, tak i Jej Wysokość, wychodząc z tych samych podstaw i w zgodzie z Jego Świętą Wolą, przedkłada tę samą drogę...” [4]

Zgoda na budowę kościołów została pozostawiona w gestii władzy świeckiej. Należy podkreślić, że Katarzyna zaoferowała poddanym realną wolność wyznania, czyli wraz z zabezpieczeniami dla słabych. Na ogół bowiem prawodawcy dekretowali czysto formalną wolność religii, która często stawała się fasadową. Mówienie o wolności religii w kraju w którym przez wieki działał hegemon religijny budujący swą potęgę i wpływy w oparciu represję i dławienie „innowierstwa” — jest w najlepszym razie nieporozumieniem. Czysto formalna wolność sumienia i wyznania jest zaledwie polityką raczkującego oświecenia, która dekretuje prawo równie realne, co wolność konkurencji bez demonopolizacji i zabezpieczeń antymonopolowych.

Ponad dwa wieki od Oświecenia. W XXI w. w Polsce monopolista religijny z czasów średniowiecza przeforsowuje do ustaw elementy swego nauczania, nadając im charakter powszechny. Niewierzący nie mogą wyzwolić się od (błędnych) religijnych koncepcji narodzin, śmierci, prokreacji czy tworzenia związków. Na arenie europejskiej i szerszej religijni hegemoni nie mają już dawnego przebiccia, więc wiążą się w kartele lub zawierają porozumienia w obronie wspólnych interesów. Zniesienie nietolerancji religijnej było jak zniesienie niewolnictwa — w sensie uznania dawnego stanu nie za po prostu wcześniejszą formę rozwoju cywilizacji, lecz za formę uniwersalnej niesprawiedliwości. Tymczasem podmiot, który często brutalnie czerpał z tego korzyści, zachowuje wszystkie owoce procederu a nierzadko i pewne przywileje.

W Polsce były postulaty realnej wolności religijnej — w ramach tzw. ruchu egzekucyjnego szlachty, który domagał się wolności wyznania razem z egzekucją dóbr, która obejmowała naprawienie niesprawiedliwości w stanie posiadania Kościoła. W okresie Złotego Wieku Rzeczypospolitej udało się uchwalić prawo względnej tolerancji religijnej. Postulaty „demonopolizacyjne” rozmyły się, w konsekwencji czego skutki przesławnego aktu o staropolskiej tolerancji religijnej sprowadzić można do triumfu znanego jako *wojna kokosza*, czyli rokoszu lwowskiego z 1537, będącego wyrazem ruchu egzekucyjnego, który złośliwi przezwali rokosz-kokosz, by wskazać, że jedynym efektem sprzyśnięcia naprawczego była zagłada lokalnej populacji drobiu. Konfederacja warszawska z 1573 zasługuje na sławę z jednego tylko względu: jako piękne epitafium dla polityki religijnej właśnie zakończonej Polski ostatnich Jagiellonów, zwłaszcza dla Zygmunta Augusta, który nie chciał być królem ludzkich sumień i „nie był tak głupi, by wierzyć, że z pokłutej hostii krew pociecze”. W zasadzie można uznać konfederację warszawską za piękny pomnik dziedzictwa polityki wyznaniowej Polski Piastów i Jagiellonów. Konfederacja jednak jest wyłącznie pomnikiem, żadnym aktem ustanowienia wolności religijnej, gdyż właśnie po jej przyjęciu wolność religijna i tolerancja zaczęły się w Rzeczypospolitej sukcesywnie zapadać ruchem niejednostajnie przyspieszonym — aż do kompletnego upadku — polskiego Oświecenia, kiedy fanatycy religijni wyrócili Polskę do góry nogami walcząc z reformami króla, który chciał kontynuować politykę wyznaniową ostatniego Jagiellona i wraz z koroną przyjął jego imię: Stanisław Antoni stał się Stanisławem Augustem. Tym zakończyło się puste zadekretowanie wolności wyznania.

Ukaz tolerancyjny Katarzyny postrzegam natomiast jako dobrze odrobioną lekcję z Oświecenia: ogłaszał wolność wyznania i ustanawiał zabezpieczenia małych przed monopolistą. W Rosji monopolistą był Kościół prawosławny i to przed nim zabezpieczono inne wyznania. Ukaz zakazywał klerowi prawosławnemu wpływanie na sprawy innych grup religijnych. [5] Najbardziej newralgiczne znaczenie miało to dla Kościoła grekokatolickiego, który w Rzeczypospolitej wyrósł w dużej mierze na uprzywilejowanej pozycji względem prawosławia. Po rozbiorach władzyka Koniski łatwo odławiał *chrześcijańskie rybki*. Katarzyna niemal sztucznie starała się podtrzymywać grekokatolicyzm, zobowiązała więc ordynariusza białoruskiego do wydania listu pasterskiego potępiającego grupowe konwersje na prawosławie (nie zabraniając indywidualnych). [6] Z czasem zaczęto rozmiękczać tę politykę i do swej śmierci w 1795 Koniski z pomocnikami zdołał odłowić ok. 2 mln unitów dla prawosławia.

Niemniej jednak realizowano wówczas politykę demonopolizacji. W 1764 Katarzyna wydała ukaz o sekularyzacji majątków Kościoła prawosławnego na mocy którego pozbawiono go ziem na których pracowało ok. 2 mln chłopów. W latach 1786-88 objęto tym Ukrainę, w 1793-95 —

rozciągnięto go na południową Litwę, zachodnią Białoruś i zachodnią Ukrainę. Duchowieństwo otrzymało pensje z funduszu o wartości 3 przejętych ziem. Zamknięto 569 (z 954) monasterów, z pozostałych pensjami państwowymi objęto 161. W powołanej w 1785 komisji legislacyjnej kler prawosławny nie otrzymał żadnego miejsca. [7] W 1786 wszystkie religie i wydziały teologiczne zostały wyłączone ze świeckiej edukacji. [8]

W Polsce sekularyzacji dóbr kościelnych nie przeprowadzono konsekwentnie. Kiedy zmieniały się ustroje cofano jedynie niekorzystne dla Kościoła posunięcia. Kiedy nasze ziemie trafiły w posiadanie naszych sąsiadów, objęła je częściowa sekularyzacja obowiązująca w tych państwach (tzw. oświeceni monarchowie panowali wówczas zarówno w protestanckich Prusach, prawosławnej Rosji, jak i katolickiej Austrii — wszyscy realizowali sekularyzację dóbr kościelnych). W II RP zaczęło się odwracanie praw sekularyzacyjnych. Kościół zwiększył swoje majątki niemal dwukrotnie (z 218 tys. ha na 400 tys. ha), uznając jednak, że pełnego naprawienia „krzywd” sporo jeszcze brakuje. Kiedy z kolei w okresie realnego socjalizmu zsekularyzowano część dóbr kościelnych, to w okresie realnego kapitalizmu nie tylko wycofano to na uprzywilejowanych w stosunku do innych poszkodowanych zasadach (Komisja Majątkowa KK już zakończyła działać a żydowska nawet do połowy nie doszła), ale i wykorzystano to dla umocnienia pozycji monopolisty. Komisja Majątkowa, Fundusz Kościelnych i inne instrumenty związane z kościelną reprivatyzacją należy rozumieć jako typowy łup polityczny.

Gdyby to miał być akt sprawiedliwości dziejowej, to trzeba by wrócić do postulatów egzekucji dóbr. Absurd? Paulini z Jasnej Góry w toku rewindykacji nie mieli oporów, by powoływać się na nadanie z czasów Władysława Jagiełło. Wycofano „niesprawiedliwość” komunistyczną i zaborczą, przywrócono sprawiedliwość dziesięcinno-pańszczyźnianą. Sekularyzacja komunistyczna odbyła się w dużej mierze w niezgodzie z aktualnie obowiązującym prawem? Pierwotne nabycia z okresu I RP obciążone były tą samą wadą (co podkreślał m.in. ruch egzekucyjny)!

Niechby jeszcze Kościół dowiódł, że jest pożyteczny społecznie: generując poprzez swój potencjał majątkowy miejsca pracy, odbudowując struktury społecznej współpracy, kooperatywy, spółdzielnie, jak miało to miejsce w pewnym zakresie przed wojną — wówczas można by powściągnąć krytykę. Kościół jednak miast tego toczy wojny społeczne o forsowanie kolejnych detali swego nauczania do prawa, a biskupy zajęte budowaniem drapaczy chmur w Warszawie.

Przypisy:

[1] Od tej pory stało się to zwyczajem buriackich mnichów, że każdy imperator Rosji, bez względu na płeć, uznawany był inkarnacją Białej Tary, z czym wiązała się przysięga buddystów na wierność "białemu królowi". Przerwane to zostało w XX w., w związku z rewolucją bolszewicką, kiedy prześladowano tysiące lamów i zniszczono większość buddyjskich świątyń. W 1945 w podzięce za zasługi Buriatów w walce z nazistami, Stalin wyraził zgodę na budowę Dacanu Iwołgińskiego, gdzie dziś rezyduje chambolama. W 2009 powrócono do carskiej tradycji i nową inkarnacją Białej Tary ogłoszono prezydenta Dmitrija Miedwiediewa.

[2] Petro Kachur, Kahal, Encyclopedia of Ukraine, vol. 2 1989, encyclopediaofukraine.com.

[3] Geoffrey A. Hosking, *Russia: People and Empire, 1552-1917*, Harvard University Press, 1997, s. 237.

[4] Christine Hatt, *Catherine the Great*, Evans Brothers, 2002, s. 39.

[5] *World and Its Peoples: Belarus, Russian Federation, and Ukraine*, Marshall Cavendish, 2010, s. 1386.

[6] Mironowicz A.: *Diecezja białoruska w XVII i XVIII wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2008, s. 250-252.

[7] Hosking, *op.cit.*, s. 231.

[8] Mark Raeff, *Catherine the Great: A Profile*, New York: Hill and Wang, 1972, s. 298.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm. Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 12-07-2013 Ostatnia zmiana: 14-07-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9101) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9101>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl